

Prof. dr hab. Michał Klimecki

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Recenzja dorobku naukowo-dydaktycznego dr Remigiusza Kasprzyckiego w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego, w dziedzinie *nauk humanistycznych*, w dyscyplinie *historia*

Remigiusz Kasprzycki po ukończeniu studiów na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego podjął w 2000 roku działalność naukową w krakowskim Muzeum Armii Krajowej. Wymagająca praca muzealnika (podobnie jak archiwisty) dobrze formuje warsztat, co jest zauważalne w dorobku naukowym i pisarskim dr Remigiusza Kasprzyckiego. W 2007 roku uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie historii na podstawie rozprawy *Rakowice-Czyżyny w latach 1921 – 1955. Krakowskie lotnisko w służbie wojskowej i cywilnej* (promotor prof. dr hab. Andrzej Chwalba). Cztery lata później, w 2011 roku rozpoczął pracę na Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Kontynuuje ją do chwili obecnej w Katedrze Bezpieczeństwa Militarne. Jest autorem czterech monografii oraz kilkudziesięciu artykułów, not i publikowanych wypowiedzi, w większości ogłoszonych drukiem po otrzymaniu stopnia doktora. W zauważalnym stopniu popularyzuje badania naukowe, między innymi wygłaszając wykłady i prelekcje, udzielając wywiadów i uczestnicząc w przygotowaniu filmów dokumentalnych.

Również dorobek dydaktyczny R. Kasprzyckiego zasługuje na pozytywną ocenę. Podczas pracy na Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN prowadził zajęcia z osiemnastu przedmiotów, wypromował kilku magistrów i kilkudziesięciu licencjatów. Był w latach 2011 – 2017 opiekunem studentów stacjonarnych. Aktualnie pełni obowiązki promotora pomocniczego w przewodzie doktorskim nad którym opiekę sprawuje prof. dr hab. Mariusz Wołos. Odbył trzy krótkie staże dydaktyczne na polskich uniwersytetach.¹ Podzielił się, w

¹ Z załącznika nr 4 do Wykazu osiągnięć naukowych (s. 9) wynika, że staże dydaktyczne w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i Instytucie Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyły się w tym

trakcie prowadzonych zajęć, z zebranych przez siebie zasobem relacji nagranych na elektroniczne nośniki.

Nie mam zastrzeżeń do dorobku organizacyjnego R. Kasprzyckiego, choć określę go słowem „skromny”. W 2016 r. należał do komitetu organizacyjnego międzynarodowej konferencji „Współczesne wyzwania bezpieczeństwa europejskiego”. Jest członkiem kolegium redakcyjnego czasopisma „Wojny i Konflikty. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość” oraz Rady Naukowej czasopisma *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Studia de Securitate*, wydawanych przez Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN.

Skromnie też przedstawia się czynny udział R. Kasprzyckiego w zagranicznych konferencjach naukowych. Przed uzyskaniem stopnia doktora uczestniczył w dwóch takich konferencjach w Niemczech, już jako doktor w jednej w Syhocie Marmaroskim (Sighetu Marmatiei) w Rumunii. W sumie wziął udział w trzynastu różnej rangi konferencjach wygłaszając referaty. Był także moderatorem sekcji na niektórych konferencjach.

Pracując w Muzeum Armii Krajowej oraz na Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN R. Kasprzycki uczestniczył w pracach inicjowanych lub organizowanych przez krakowski oddział Instytutu Pamięci Narodowej, Małopolski Instytut Kultury oraz Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Chełmku. Przeprowadzał m. in. wykłady, prelekcje i udzielał konsultacji historycznych. Natomiast wynikiem deklarowanej w Autoreferacie współpracy z Muzeum Niepodległości w Warszawie są publikacje w czasopiśmie „Niepodległość i Pamięć” i bliżej nie określona współpraca przy organizacji konferencji.

Publikacje naukowe dr Kasprzyckiego układają się w dwóch interesujących nurtach. Pierwszy z nich został zapoczątkowany badaniami podjętymi jeszcze na studiach nad opozycją polityczną w Polsce przed 1989 rokiem. Jego praca magisterska napisana pod opieką prof. dr hab. Andrzeja Chwalby ukazała się drukiem, co nie jest częstym wydarzeniem, pod tytułem *Opozycja w Krakowie w latach 1988 – 1989* (Kraków 2003). Publikacja jest cenionym i cytowanym uzupełnieniem naszej wiedzy związanej z upadkiem komunistycznych struktur państwa. Za znaczące osiągnięcie badawcze opublikowane po uzyskaniu stopnia doktora, oryginalne w tematyce i przede wszystkim w rozważaniach oraz

samym czasie, od 10 do 28 maja 2021 r. w Katowicach i od 7 do 21 maja 2021 r. w Rzeszowie. Przyjmuję to za spotkanie w przytoczonych przez autora datach.

merytorycznych ustaleniach, uznaję *Dekada buntu: punk w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1977 – 1989* (Kraków 2013). Autor przekroczył bariery klasycznego warsztatu historyka i z powodzeniem realizował temat z zakresu kultury intelektualnej, w tym związanej z twórczością muzyczną i formowaniem się jednego z nurtów wrażliwości pokolenia dorastającego w schyłkowym okresie PRL. Z wielu wątków tego opracowania zwróciła moją uwagę bezradność polskiego aparatu, tak urzędniczego jak służb bezpieczeństwa, występującego w imieniu państwa wobec nowej formacji kulturowej, jej animatorów i odbiorców. Ciekawe świadectwo polskim służbom bezpieczeństwa wystawia porównanie skutków ich aktywności z działaniami służ sąsiednich krajów. Książka opiera się na szerokiej kwerendzie źródłowej i literackiej. Jest przemyślana, w efekcie dobrze skonstruowana, napisana życzliwym dla czytelnika językiem. Z zainteresowaniem przyjmuję artykuły odnoszące się do aktywności środowisk opozycyjnych w PRL, między innymi dotyczące wydarzeń ulicznych w Krakowie w 1989 r. („Arcana”, 2003 r.) i poświęcone sylwetce Marka Kurzyńca. Pozytywnie też oceniam artykuły i noty odnoszące się do ruchów i postaw anarchistów wobec między innymi konfliktów zbrojnych i politycznych, antysemityzmu. Znajdziemy w nich wątki odnoszące się do współczesnej problematyki.

Drugi nurt badań R. Kasprzyckiego należy do historii wojskowej (wojen i wojskowości) oraz historii społecznej związanej z funkcjonowaniem siły zbrojnej w pierwszej połowie XX w. W większym wymiarze rozpoczyna go publikacja doktoratu *Rakowice-Czyżyny w latach 1921-1955. Krakowskie lotnisko w służbie wojskowej i cywilnej* (Kraków 2010). Jej druga część (*W służbie wojskowej*, s.143-186) mieści się w regułach klasycznego opisu jednostki lub instytucji wojskowej. Zebrane przez autora informacje, skromnie interpretowane, są wartościowym uzupełnieniem naszej wiedzy. To spostrzeżenie odnosi się do całej publikacji, ale krakowskie lotnisko nadal czeka na swojego monografistę. Być może do tej problematyki wróci dr Kasprzycki.

Na uwagę zasługują publikacje w periodykach i wydawnictwach zbiorowych poświęcone kwestiom społecznym określającym niektóre aspekty funkcjonowania sił zbrojnych. Autor badał między innymi postawy wobec poboru i zasadniczej służby wojskowej, dezercje, kryminalizację życia w jednostkach wojskowych, wzajemne odnoszenia się służbowe żołnierzy różnych stopni i różnego pochodzenia oraz postrzeganie przez

żołnierzy jednostek frontowych mniejszości narodowych i przeciwnika. Na tym polu dr Kasprzycki należy do grupy historyków mających poważne, warte cytowania publikacje. Zawierają przemyślane, oparte na bazie źródłowej uzupełnionej literaturą, ustalenia i wnioski. Nie mam poważnych zastrzeżeń do ustaleń dr Kasprzyckiego związanych z formowaniem się opinii społecznej II Rzeczypospolitej o sile zbrojnej oraz celowości służby w niej, stawiania się do poboru, bezpośrednich i pośrednich przyczyn odmowy wykonywania swoich obowiązków w jednostkach wojskowych. Interesująco wypadają wnioski autora związane z kształtowaniem się w wojsku sytuacji patologicznych oraz mechanizmami mającymi zapobiec tym sytuacjom. Z niektórymi ustaleniami dr Kasprzyckiego powinienem polemizować (kwestie odnoszenia się żołnierzy do idei skrajnie lewicowych, stosunku mniejszości narodowych do służby w WP), uznając je za wymagające dalszych dociekań źródłowych przed publikacją. Muszę jednak zauważyć, że wywoływanie dyskusji nad problemami należy do zalet, nie wad zawodu publikującego historyka. W tym kontekście muszę poczynić uwagę, że rekomendacją dla ustaleń dr Kasprzyckiego jest ich publikacja w ważnych, recenzowanych periodykach naukowych, m. in. „Dziejach Najnowszych”, „Kwartalniku Historycznym”, „Studiach Historycznych” czy „Niepodległości i Pamięci”. Z aprobatą przyjmuję poszerzenie przez dr Kasprzyckiego zainteresowań badawczych o kwestii praw zwierząt w okresie międzywojennym. Każdy z kilku opublikowanych z tej problematyki artykułów zasługuje na wejście do obiegu naukowego.

Słabą stroną dorobku dr Kasprzyckiego publikowanego pod postacią artykułów i rozdziałów jest, co należy zauważyć, jego zamknięcie w polskiej historiografii. Odnotowałem tylko jeden artykuł wydany w niemieckim periodyku akademickim w języku angielskim. Jestem zaskoczony, że R. Kasprzycki nie podjął wysiłku zaproponowania wyników swoich prac, dotyczących nie tylko stosunkowo hermetycznych kwestii polskich, pod rozwagę redakcjom angielsko, niemiecko lub rosyjskojęzycznych wydawnictw.

Ocena monografii wskazanej przez dr Kasprzyckiego jako habilitacyjnej sprawia trochę kłopotu. W opracowaniu *Bez sławy i chwały. Dyscyplina w Wojsku Polskim w czasie wojny polsko-sowieckiej 1919 – 1921* (Kraków 2021, s. 549) autor niepotrzebnie wchodził w wiele pobocznych ale rozległych i skomplikowanych wątków społecznych i militarnych, tym samym zmusza czytelnika do przyjmowania uproszczonych wyjaśnień i ocen takich

problemów, między innymi jak odbiór ideologii skrajnie lewicowych i prawicowych przez społeczeństwo, stosunku Polaków do mniejszości narodowych oraz postaw mniejszości narodowych (przede wszystkim Żydów) wobec państwa i radzieckich republik czy przyczyn niedostatecznego poziomu bezpieczeństwa, głównie na obszarach wiejskich. Natomiast do zauważalnych zalet monografii należy uporządkowane przedstawienie bogatego materiału faktograficznego, wynikającego z kwerendy źródłowej, dotyczącego stanu dyscypliny w polskich wojskach toczących wojnę z radzieckimi republikami w latach 1919 - 1920. Dlatego postrzegam pracę dr Kasprzyckiego jako istotne, w wielu partiach tekstu pionierskie, uzupełnienie dla dotychczasowych badań nad przebiegiem tej wojny, tak na płaszczyźnie militarnej, jak ekonomicznej i społecznej.

Wady monografii, jednak nie dyskwalifikujące publikacji, wypływają z ograniczonej kwerendy źródłowej oraz literatury przedmiotu. Trudno mi stawiać zarzut, że Autor nie miał możliwości zapoznania się ze zbiorami dokumentów znajdujących się poza granicami kraju, między innymi w Brześciu (Государственный архив Брестской облсти), we Lwowie (Державний Архів Львівської Облaсті, Центральний державний архів історії України), Kijowie (Центральний державний архів громадських об'єднань України), Moskwie (Российский государственный архив социально-политической истории, Российский государственный военный архив). Wartościowym zasobem dla badaczy problemów wojny polsko – rosyjskiej wyróżniają się również archiwa i biblioteki litewskie, przede wszystkim umiejscowione w Wilnie i Kownie. W wymienionych archiwach są przechowywane zespoły polskich jednostek wojskowych i urzędów z lat 1919 – 1921, jednostek wojskowych Czerwonej Armii przebywających na polskich ziemiach oraz rewolucyjnych i wojenno-rewolucyjnych komitetów powołanych przez okupanta. Ich zawartość nie zmienia wniosków dr Kasprzyckiego ale znacznie uzupełni przytaczane przez niego fakty. Niezrozumiałe wydaje się natomiast pominięcie dostępnych w naszych bibliotekach wydawnictw źródłowych². Niektóre z nich należą do podstawowego zestawu warsztatów historyków różnych, nie tylko militarnych, aspektów wojny z radzieckimi republikami. Podobny zarzut można postawić literaturze cytowanej w pracy i przytoczonej w bibliografii. W nadmiernie rozbudowanej

² Do ważniejszych zignorowanych należą *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 2 - 3, Warszawa 1961 – 1964; *Polscy jeńcy wojenni w niewoli sowieckiej w latach 1919 - 1922. Materiały archiwalne*, opr. m. in. Z. Karpus, W. Rezmer i E. Rosowska, Warszawa 2009; *Польско-советская война 1919 - 1920. Ранее не опубликованные документы и материалы*, t. 1-2, red. И. И. Костюшко, Москва 1994.

bibliografii znajdziemy publikacje nic nie wnoszące do omawianej przez R. Kasprzyckiego problematyki (m. in. S. Cata-Mackiewicz, E. V. D'Abernona, J. Pajewskiego, J. Szarka). Autor pominął natomiast takie, których znajomość powinna znaleźć odbicie w jego książce.³ Zastanawia brak publikacji wychodzących w kraju między 1945 a 1989 rokiem. Wiele z nich przygotowanych na krajowej i zagranicznej kwerendzie archiwalnej zachowało w warstwie faktograficznej (ale nie tylko) wartość poznawczą.⁴ Zadaję pytanie, czy autor nie zna historiografii powstałej przed 1989 rokiem czy kieruje się jakimiś względami poza merytorycznymi, na przykład oceniając wszystkie publikacje z tego okresu za nieistotne lub wręcz nie umie określić ich wartości.

Bez sławy i chwały. Dyscyplina w Wojsku Polskim..., powtórzę to, wnosi wiele nowych ustaleń do naszej wiedzy o wojsku i przebiegu wojny z radzieckimi republikami. Moje kolejne uwagi mają w przypadku tej publikacji charakter dyskusyjny, propozycji do przyjęcia lub odrzucenia. Przede wszystkim uważam, że nie wszystkie wątki zawarte w książce zostały wyczerpane w dostatecznym zakresie oraz odpowiednio zamknięte. Rozumiem, że nawet po wyprowadzeniu z książki rozważań o bardzo ogólnym charakterze, jej poszerzanie powinno znaleźć swoje granice określone przez tak prozaiczne przyczyny jak fizyczna objętość. Nie zwalnia to jednak autora od zamknięcia swoich dociekań kompetentnymi, dobrze uzasadnionymi wnioskami.

Pierwszy wątek dotyczy poboru do wojska ludności wyznania mojżeszowego oraz jej zapatrywań i zachowania się w sytuacjach frontowych. Traktowanie ludności żydowskiej jako mało wewnętrznie zróżnicowanej społeczności, a tak czyni autor przy większości uwag jej

³ Przede wszystkim brak prac J. Szczepańskiego (*Spółczesność Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 r.*, Warszawa-Pułtusk 2000; *Wojna 1920 roku w Ostrołęckim*, Warszawa – Ostrołęka – Pułtusk 1997; *Budowa sowieckiego aparatu władzy w 1920 roku*, w: *Rok 1920. Wojna i polityka*, red. M. Szumiło, Lublin 2011; *Dzieje społeczności żydowskiej powiatów Pułtusk i Maków Mazowiecki*, Warszawa 1993) oraz m. in. mojej (m. Klimecki, *Sowietyzacja Polski w 1920 roku. Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski oraz jego instytucje latem i jesienią tegoż roku*, Toruń 2016); A. Gontarek (*Postawy żydowskich mieszkańców Mińska Mazowieckiego i Kałuszyna wobec wojny polsko-bolszewickiej 1920 r.*, *Studia Żydowskie. Almanach*, R. II, Zamość 2012) czy G. Zalewskiej (*Spółczesność żydowska Warszawy wobec kwestii niepodległości Polski i wojny bolszewickiej*, w: *Warszawa w pierwszych latach Niepodległości*, red. M. M. Drozdowski i H. Szwankowska, Warszawa 1998).

⁴ Do tej kategorii zaliczam m. in. I. Pawłowski, *Polityka i działalność wojskowa KPP 1918 - 1928*, Warszawa 1964; A. Leinwand, *Polska Partia Socjalistyczna wobec wojny polsko-radzieckiej 1919-1920*, Warszawa 1964; W. Stankiewicz W., *Konflikty społeczne na wsi polskiej 1918 - 1920*, Warszawa 1963; W. Najdus, *Lewica polska w Kraju Rad 1918-1920*, Warszawa 1971.

dotyczących. nie jest zasadne. Dostrzegam w tym skłonność do operowania stereotypami, wiążącymi się z charakterystyką każdej narodowości, polskiej, niemieckiej czy rosyjskiej, ale w wypadku Żydów powiązanej ze świadomym lub nieświadomianym sobie antysemityzmem. Między poglądami asymilantów, syjonistów, ortodoksów i chasydów, także Żydów zamieszkałych w trzech zaborach wyposażonych w różne systemy prawne odnotowujemy fundamentalne różnice. Kwestie postaw ludności wyznania mojżeszowego należy, z większą niż autor konsekwencją, omawiać w odniesieniu do każdej z tych grup. Wyborów dokonywali przedstawiciele środowisk asymilujących się z polską, niemiecką, rosyjską czy ukraińską społecznością lub ze środowiskami radykalnej lewicy oraz syjoniści. Byli w mniejszości i często pozostawali aktywni poza swoimi lokalnymi społecznościami. Pozostali, ortodoksi i chasydzi, reagowali na sytuacje, w których się znaleźli. W tym przypadku należy określić jakimi osobistymi doświadczeniami i umiejętnościami dysponowali (m. in. znajomość języka polskiego, wymogi liturgii mojżeszowej) stawiając się do poboru. Istotne dla formowania się żołnierskiej sylwetki Żydów wcielonych do wojska stawały się również reakcje chrześcijańskich towarzyszy broni na ich służbę w tym samym plutonie czy kompanii. Od pierwszych dni służby wojskowej Żydzi znajdowali się wśród bardziej lub mniej agresywnych antysemitów, którzy byli zdolni do narzucenia swojej narracji całemu otoczeniu. Większej dbałości o uszczegółowienie wymaga poruszony w książce wątek nagannego lub przestępczego zachowania się żołnierzy wobec lokalnych społeczności żydowskich. Dr Kasprzycki wielokrotnie przytacza informacje prasowe a także zawarte w dokumentach wojskowych opinie, że do żołnierskich pogromów Żydów dochodziło w reakcji na wspieranie przez nich czerwonoarmistów lub rewkomów. Wypada bardziej dobitnie i jednoznacznie stwierdzić, że pogromy były reakcją na plotki i pomówienia o wystąpieniach przeciwko żołnierzom, nie mające odzwierciedlenia w rzeczywistości.⁵ W żadnej z miejscowości na froncie polsko-rosyjskim dotkniętych pogromami nie znajdujemy aktywności zbrojnej formacji (organizacji) żydowskiej współdziałającej z Czerwoną Armią. Z dokumentów dowiadujemy się też, że Żydzi, przeważnie należący do osób młodych i w średnim wieku, oskarżani o napaść na żołnierzy bronili świątyń, swoje rodziny i majątek

⁵ Nie dysponujemy wiarygodnymi dokumentami wytworzonymi przez jednostki wojskowe i urzędy cywilne wskazującymi na czynny udział lokalnej ludności żydowskiej w walkach po stronie Czerwonej Armii. Zawarte w nich informacje mają charakter ogólnikowy. Na taki masowy udział nie wskazują procesy prowadzone przez polskie sądy. Kolaboracja ludności żydowskiej ograniczała się do udziału w rewkomach oraz rozmaitych strażach, a w nich znajdujemy również przedstawicieli pozostałych środowisk tworzących lokalną społeczność.

przed splądrowaniem. W niektórych miejscowościach znajdowali się w słabo uzbrojonych strażach, tworzonych jako milicje aktywne jedynie w dzielnicach i ulicach zamieszkałym przez żydowską gminę.

Mało jednoznaczne i wystarczająco precyzyjne są uwagi dr Kasprzyckiego związane z radykalizacją poglądów społecznych i postaw żołnierzy Wojska Polskiego, widocznych w łamaniu dyscypliny⁶. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, Centralny Komitet Wykonawczy grup KPRP w Rosji, Polskie Biuro KC Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików), także Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski były zainteresowane zrewoltowaniem polskich jednostek wojskowych, tj. uruchomieniem procesów które niszczyły rosyjską armię od końca 1916 r. Wywoływanie dezercji w polskich jednostkach frontowych, istotne dla dowództw Czerwonej Armii, w opinii partyjnych organów miało niepożądany charakter. Wyplukiwało z oddziałów potencjalnych wicherzycieli i rewolucjonistów, którzy mogli przeprowadzić swoich towarzyszy broni na stronę Czerwonej Armii. Dostrzegano, że z perspektywy organizacji Polskiej Czerwonej Armii, powołanej rozkazami z połowy sierpnia 1920 r. dowódcy Frontu Zachodniego Michaiła Tuchaczewskiego oraz członka Rady Wojenno-Rewolucyjnej tego frontu Józefa Unszlichta, dezercje są mniej korzystne niż zdrada całych jednostek. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na utrzymanie dyscypliny w obozach polskich jeńców. Przebywający w nich byli poddawani zabiegom przedstawicieli Polskiego Biura przy KC RKP(b) poszukujących ochotników do Polskiej Czerwonej Armii (później Czerwonych Komunardów) i działań dywersyjnych na terenie ojczyzny po wyjściu z obozów.

Na większą uwagę dr Kasprzyckiego zasługiwał problem traktowania jeńców Czerwonej Armii. Znamy go jak na razie przede wszystkim z publikowanych badań prof. Zbigniewa Karpusa, przez autora ocenianej książki nie dostrzeżonych. Jedną z kwestii, z którą się dzisiaj mierzymy jest zakres samowolnych działań żołnierzy wobec jeńców, nie autoryzowanych rozkazami przełożonych, w tym skutkujących rabunkami, ciężkimi pobiciami lub śmiercią. Rozstrzeliwania ujętych i konwojowanych nieprzyjaciół, pobicia, okaleczenia i przejmowania

⁶ Zapewne dr Kasprzycki nie zapoznał się z poglądami na kwestię wojskową czołowych polskich komunistów A. Warskiego, J. Marchlewskiego, F. Dzierżyńskiego i F. Kona. Ten pierwszy wpływał na KPRP, trzej pozostali formułowali politykę Centralnego Komitetu Wykonawczego grup KPRP w Rosji oraz wpływali za pośrednictwem Polskiego Biura KC RKP(b) na naczelne organy RSFRR.

ich mienia należą do tych zjawisk, które również określają wartość sił zbrojnych, m. in. poziom zdyscyplinowania żołnierzy.

Podsumowując. Stwierdzam, że nie mam uwag dyskwalifikujących starania dr Remigiusza Kasprzyckiego o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Najsłabszą stroną jego dorobku postrzegam, co już mocno podkreślałem, w rachitycznej współpracy z poza krajowymi ośrodkami akademickimi i wydawniczymi. Mimo krytycznych spostrzeżeń zawartych w tej recenzji uznaję, że dr Kasprzycki jest historykiem przygotowanym do prowadzenia pracy nad kluczowymi problemami oraz kierowania nią na poziomie rozpraw magisterskich, doktorskich oraz zespołów badawczych. R. Kasprzycki podejmował ważne, słabo opracowane w naszej historiografii tematy. Jego ustalenia mają znaczenie dla historii politycznej i społecznej końcowego okresu PRL oraz historii wojskowej (wojen i wojskowości) pierwszej połowy XX wieku, przede wszystkim społecznego kontekstu funkcjonowania siły zbrojnej w trakcie wojny z lat 1919 - 1920.

Wniosek końcowy

Dorobek naukowy (w tym rozprawa *Bez sławy i chwały. Dyscyplina w Wojsku Polskim w czasie wojny polsko-sowieckiej 1919-1921*, Kraków 2021), dydaktyczny i organizacyjny dr Remigiusza Kasprzyckiego spełnia warunki stawiane w postępowaniu habilitacyjnym, określone przez **Ustawę o tytule naukowym i stopniach naukowych**. Wnoszę o dopuszczenie dr Remigiusza Kasprzyckiego do dalszego etapu przewodu habilitacyjnego.

Prof. dr. hab. Michał Klimecki

G-04. 2022 n.

Strona do
wymiany!